



Sygn. akt I CSK 260/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej "[...]" w W.
przeciwko E. S.-M.
o stwierdzenie nieważności umowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 października 2017 r., sygn. akt V ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „[...]” w W. wytoczyła powództwo skierowane ostatecznie przeciwko dwóm pozwany W. Z. i E. S.-M. o stwierdzenie

nieważności umowy z dnia 14 sierpnia 2006 r., zawartej przez powódkę z E. S.-M., ustanawiającej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr [...] przy ul. [...] w W., ze względu na sprzeczność tej czynności z ustawą oraz o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży spółdzielczego prawa do tego lokalu zawartej dnia 23 marca 2013 r. w między E. S.-M. a pozwaną W. Z., która działała w złej wierze i nie dołożyła należytej staranności przy zakupie tego prawa. Dodatkowo powódka powołała się na popełnienie przestępstwa przez pozwane, a także nabycie przez pozwaną E. S.-M. prawa do spornego lokalu po zaniżonych cenach i wprowadzenie w błąd notariusza przy jego sprzedaży drugiej pozwanej.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2006 r. powódka zawarła z pozwaną E. S.-M. – ówczesną członkinią zarządu powódki - umowę o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego nr [...] przy ul. [...] w W.. Powódkę reprezentowało dwóch członków zarządu – R. P. i A. K.. Członkowie rady nadzorczej powodowej Spółdzielni wiedzieli, że pozwana kupuje prawo do tego lokalu i nie mieli zastrzeżeń do tej transakcji. Kupująca wniosła wkład budowlany w wysokości 57 000 zł, cenę lokalu ustalono jak dla innych lokali o podobnym charakterze i standardzie, korzystając z wiedzy i doświadczenia Agencji Nieruchomości [...]. Lokal wynajmowany jest na biuro turystyczne. Ówczesny zarząd wydał kupującej zaświadczenie potwierdzające, że przysługuje jej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, które posłużyło do założenia księgi wieczystej. W tym samym roku, w tym samym budynku ustanowione zostały analogiczne własnościowe prawa także do innych lokali, np. do lokalu mieszkalnego nr [X.] o pow. 56 m² na rzecz J. J. za cenę 500 000 zł. W ramach rynku wtórnego doszło do sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr [Y.], o pow. 40 m² za cenę 340 000 zł.

W dniu 19 maja 2012 r. nastąpiły zmiany w zarządzie powódki. Przy porządkowaniu dokumentacji stwierdzono, że przy zawieraniu umowy z 14 sierpnia 2006 r. nie zostały zachowane wymagania z art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1285 ze zm. – dalej „pr. spółdz.”), tj. nie została podjęta uchwała rady nadzorczej w sprawie dokonania czynności pomiędzy spółdzielnią a członkiem

jej zarządu. Powódka nie wystąpiła jednak o zamieszczenie ostrzeżenia o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym co do lokalu pozwanej, a jedynie w dniu 11 października 2012 r. poinformowała pozwaną E. S.-M., że lokal został przez nią nabyty niezgodnie z prawem i zawarta umowa jest nieważna. W piśmie powódka wskazała na konieczność wykreślenia prawa pozwanej do spornego lokalu. Następnie powódka zaproponowała pozwaną E. S.-M. uregulowanie zasad korzystania przez nią z lokalu przez wykonywanie go jako najmu, z zaliczeniem wpłaconej kwoty 57 000 zł na poczet należnej opłaty za jego użytkowanie w okresie od 14 sierpnia 2006 r. Pozwana wyraziła jednak zainteresowanie jedynie ostatecznym uregulowaniem swoich praw do lokalu, nie akceptując zawarcia umowy najmu.

Pismem z dnia 6 marca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do opróżnienia lokalu oraz korytarza.

W dwadzieścia dni później pozwana E. S.-M. zbyła prawa do lokalu na rzecz W. Z. za cenę 120 500 zł. Podczas zawierania umowy notarialnej posłużyła się wypisem z księgi wieczystej i złożyła oświadczenie, że przedmiotowe prawo nie jest obciążone żadnymi roszczeniami, długami, zobowiązaniami o charakterze podatkowym, ani ograniczeniami w rozporządzaniu, nie zawierano żadnych umów skutkujących jego zbyciem lub obciążeniem i nie składano oświadczeń w tym zakresie. Pozwane znały się od lat i W. Z. działała w zaufaniu do E. S.-M.. Sprzedaż nie doprowadziła do zmiany najemcy.

W maju 2013 r. wszczęte zostało dochodzenie, a następnie śledztwo w sprawie przywłaszczenia cudzego prawa majątkowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o wartości nie mniejszej niż 340 000 zł na szkodę powodowej Spółdzielni, które ostatecznie umorzono. W dniu 23 lutego 2015 r. powodowa Spółdzielnia wniosła w tej sprawie subsydiarny akt oskarżenia przeciwko E. S.-M.. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 27 lipca 2015 r. umorzył postępowanie wobec braku znamion czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykazała swój interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności obydwu umów, ponieważ pozwoli jej to doprowadzić do zamknięcia księgi wieczystej założonej dla lokalu, którego umowy te dotyczyły.

Oddalił jednak powództwo wobec niestwierdzenia nieważności żadnej z objętych pozwem umów.

Powódka łączyła zarzut nieważności umowy z dnia 14 sierpnia 2006 r. z naruszeniem art. 46 § 1 pkt 8 pr. spółdz., ponieważ umowa została zawarta bez uzyskania zgody rady nadzorczej powodowej Spółdzielni.

Sąd Okręgowy powołał się na dominujący w najnowszym orzecznictwie pogląd, ujęty w tezie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, że do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. Podkreślił, że art. 39 § 1 k.c. zawiera jedynie normę odpowiadającą art. 103 § 3 k.c., brak w nim natomiast odpowiedników art. 103 § 1 i 2 k.c., co nie oznacza jednak, że zamiarem ustawodawcy było uznanie za nieważne wszystkich czynności prawnych dokonanych przez osoby działające w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego, lecz że ustawodawca pozostawił ustalenie tej sankcji sądom przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni prawa. Podobieństwo instytucji organu osoby prawnej i pełnomocnictwa ocenił jako argument na rzecz stosowania w tym wypadku w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. przewidującego sankcję bezskuteczności zawieszanej, która nie tylko skutecznie chroni interesy niewłaściwie reprezentowanej osoby prawnej, ale także lepiej odpowiada potrzebom bezpieczeństwa obrotu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że umowa z dnia 14 sierpnia 2006 r., zawarta pomimo niewyrażenia na to zgody przez radę nadzorczą powódki, ma charakter czynności niezupełnej i jest dotknięta tzw. bezskutecznością zawieszoną. Stan zawieszenia trwa do czasu jej potwierdzenia albo odmowy jej potwierdzenia, ewentualnie do chwili bezskutecznego upływu terminu udzielonego na potwierdzenie czynności. Umowa zawarta między powódką a - wchodzącą wówczas w skład jej zarządu - pozwaną E. S.-M. nie została ani potwierdzona, ani też rada nadzorcza nie odmówiła takiego potwierdzenia. Sąd ocenił, że powódka nie wykazała woli niepotwierdzenia spornej czynności zbycia lokalu na rzecz E. S.-M., ponieważ za odmowę potwierdzenia nie można uznać

wytoczenia niniejszego powództwa, w którym za powódkę działa jej zarząd, ani pisma z dnia 6 marca 2013 r. podpisanego przez niezidentyfikowaną osobę w zastępstwie przewodniczącego rady nadzorczej. Zdaniem Sądu Okręgowego, konieczne byłoby przedstawienie uchwały rady nadzorczej, jednoznacznie wyrażającej wolę niepotwierdzenia czynności prawnej i wyeliminowania zawartej umowy z obrotu. Powódka nie powoływała się jednak na podjęcie takiej uchwały.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, zaskarżona czynność nadal może ulec konwalidacji i nie jest definitywnie nieważna.

Także umowy zawartej między pozwanymi Sąd Okręgowy nie uznał za nieważną. Odwołał się do instytucji rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 – dalej „u.k.w.h.”). Wskazał, że powódka, na której spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała, że W. Z. działała w złej wierze zawierając umowę sprzedaży z E. S.-M.. Sąd nie poczytał za wystarczający dowód jej złej woli faktu, że pozwana W. Z. nie zażądała aktualnego zaświadczenia z powodowej Spółdzielni o prawie do lokalu. Odwołał się do art. 6 ust. 2 u.k.w.h., zgodnie z którym w złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć. Zwrot "z łatwością mógł się dowiedzieć", zinterpretował jako zwalniający nabywcę z obowiązku przeprowadzania szczegółowego badania rzeczywistego stanu prawnego i wyjaśnił, że wystarczy zachowanie zwykłej staranności - zapoznanie się z treścią księgi wieczystej i ustalenie, kto nieruchomość posiada. Ten poziom staranności pozwana W. Z. zachowała. W księdze nie było ostrzeżeń wskazujących na możliwą niezgodność jej zapisów z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd zwrócił też uwagę, że zaświadczenie spółdzielni mieszkaniowej ma znaczenie przy wpisywaniu oznaczenia nieruchomości w księdze wieczystej, nie stanowi natomiast podstawy do wpisu własności, pozwana nie miała więc powodu, by domagać się jego przedstawienia.

Sąd wskazał dalej, że w postępowaniu pozwanych nie stwierdzono przestępstwa. Nie zostało też wykazane rażące zaniżenie ceny lokalu, ponieważ

powódka jako materiał dowodowy zaoferowała tylko jedną umowę, odnoszącą się do lokalu o innym standardzie i powierzchni.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego jedynie w części oddalającej jej powództwo o ustalenie nieważności umowy zawartej między nią a pozwaną E. S.-M.. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. oddalił jej apelację.

Sąd odwoławczy nie miał zastrzeżeń do oceny dowodów i prawidłowości ustalonego stanu faktycznego, ani też do spójności uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Przechodząc do oceny meritum sprawy rozważył przede wszystkim, czy spełnione zostały przesłanki powództwa o ustalenie, a konkretnie przesłanka interesu prawnego powódki w wytoczeniu takiego powództwa, powódka podniosła bowiem w apelacji zarzut nieprawidłowej oceny, że swojego interesu nie wykazała. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzut ten nie odpowiada stanowisku Sądu pierwszej instancji, który uznał, że powódka ma interes prawny w ustaleniu nieważności obu umów. Uznał jednak, że problem wymaga ponownego rozważenia, skoro – wobec zaskarżenia przez powódkę tylko części wyroku Sądu Okręgowego - orzeczenie to uprawomocniło się w części dotyczącej żądania ustalenia nieważności umowy zawartej pomiędzy pozwanymi w 2013 r. Powódka na etapie postępowania apelacyjnego podała w związku z tym nowe uzasadnienie swojego interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy pomiędzy nią a pozwaną E. S.-M.. Powołała się na potrzebę uzyskania wyroku uwzględniającego powództwo celem dochodzenia od tej pozwanej roszczeń odszkodowawczych, rekompensujących szkodę polegającą na utracie korzyści z najmu zajmowanego przez nią lokalu. Sąd odwoławczy wyjaśnił w związku z tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, a nie tylko hipotetyczną, co oznacza, że potrzeba prawna uzyskania wyroku ustalającego odpowiedniej treści jest uzasadniona wtedy, kiedy skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się tego wyroku, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc istniejący spór lub prewencyjnie zapobiegając jego powstaniu w przyszłości. Interes prawny nie występuje natomiast wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, ewentualnie innego powództwa, np. o uzgodnienie treści księgi

wieczyste z rzeczywistym stanem prawnym, bądź w drodze podjęcia obrony w toku innej, już wytoczonej przez pozwanego sprawy o świadczenie, w których to sprawach ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje przesłankowo. W ocenie Sądu Apelacyjnego, obecnie powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy zawartej z E. S.-M., skoro interes ten upatruje w potrzebie powołania się w sprawie o odszkodowanie na nieważność umowy. W sprawie o odszkodowanie sąd uprawniony będzie do zbadania - jako przesłanki rozstrzygnięcia - kwestii ważności umowy, a powództwo odszkodowawcze lepiej i definitywnie zaspokoi potrzeby prawne powódki.

Konsekwencją stwierdzenia przez Sąd, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 189 k.p.c. było odstąpienie od rozważenia pozostałych zarzutów zawartych w apelacji.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego i oparła ją na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niezastosowanie art. 46 § 1 pkt 8 pr. spółdz., wadliwe niezastosowanie art. 58 § 1 k.c., błędne zastosowanie art. 103 § 1 k.c. oraz błędne zastosowanie art. 38 k.c. Jako naruszone przepisy postępowania wskazała art. 193 § 1 k.p.c. przez bezpodstawną zmianę powództwa na ustalenie nieważności umowy, art. 378 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie apelacji ponad granice zaskarżenia, art. 384 k.p.c. poprzez zmianę wyroku na niekorzyść skarżącego, oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o całości kosztów procesu, włącznie z kosztami postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Najistotniejsze w sprawie są zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, dopiero bowiem ich uwzględnienie otwiera potrzebę odniesienia się do kwestii materialnoprawnych.

Skarżąca zarzuca, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 193 § 1 k.p.c. przez bezpodstawną zmianę powództwa na powództwo o ustalenie nieważności umowy. Jej zdaniem, doszło do tego w wyniku nieuwzględnienia stwierdzonego przez Sąd pierwszej instancji i niezaskarżonego w apelacji interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia nieważności zarówno umowy zawartej przez powódkę z pozwaną E. S.-M., jak i umowy zawartej pomiędzy pozwanymi. Z tym zarzutem bezpośrednio wiąże się też drugi zarzut – naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. - odnoszący się do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny apelacji powódki z przekroczeniem granic zaskarżenia, co powódka także wiąże z ponownym badaniem kwestii interesu prawnego, jaki ma w żądaniu ustalenia.

Zarzut naruszenia art. 193 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Przepis ten wyznacza zakres możliwości zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym. Nie budzi wątpliwości, że powódka nie dokonała żadnej zmiany, i że Sąd Apelacyjny rozważył powództwo w zaskarżonej części w takim kształcie, jaki miało w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powódka w pozwie domagała się „stwierdzenia nieważności” dwóch umów. Tak sformułowane powództwo odczytać można jedynie – dokonując jego kwalifikacji według podziału powództw na powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, o świadczenie oraz o ukształtowanie – jako powództwo o ustalenie, w tym wypadku o ustalenie nieważności stosunku prawnego. Kwalifikacja taka dotąd w sprawie nie budziła wątpliwości. Nawet w skardze kasacyjnej skarżąca opiera swoją argumentację m. in. na twierdzeniu o niedopuszczalności ponownego badania interesu prawnego jako przesłanki stosowania art. 189 k.p.c. Wydaje się więc, że zarzut rozpoznania nowego (innego niż poddane pod osąd przez powódkę) powództwa odnieść należy w intencji powódki do przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny oceny, czy w sprawie, na etapie postępowania apelacyjnego, powódka nadal ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, skoro fakty prawne zmieniły się w wyniku niezaskarżenia przez nią w części wyroku Sądu pierwszej instancji, co doprowadziło do uprawomocnienia się tego orzeczenia w zakresie oddalenia powództwa o „stwierdzenie nieważności” umowy sprzedaży zawartej między pozwanymi w 2013 r. Tego rodzaju uzasadnienie nie odnosi się jednak do zagadnienia uregulowanego w art. 193 § 1 k.p.c.

Jeśli natomiast chodzi o oparty na tej samej argumentacji zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., to odwołując się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), kluczowej w zakresie wykładni konstrukcji i zakresu obowiązków sądu drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym, przypomnieć należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, z tym, że w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Taki kształt obowiązków sądu drugiej instancji jest konsekwencją obowiązywania w polskim systemie prawa procesowego cywilnego apelacji o konstrukcji niemal pełnej, w której obowiązkiem sądu w postępowaniu apelacyjnym jest ponowne rozpatrzenie sprawy, a prowadzona przez ten sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co podważa bezwzględne związanie tym środkiem. Z kolei z art. 382 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co wyraźnie statuuje jego funkcję rozpoznawczą, także na poziomie dowodowym, prowadzącym do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, wymagających następnie oceny materialnoprawnej. Przy tym ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji.

Skoro więc art. 189 k.p.c. ma charakter materialnoprawny w zakresie podstaw powództwa o ustalenie, to obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było zbadanie, czy podstawy te występują, nawet jeśli nie zostałyby to objęte zarzutami apelacyjnymi. Przeprowadzenie tej oceny stało się konieczne w zmienionych okolicznościach faktycznych, co zresztą dostrzegła powódka wyjaśniając na pytanie

Sądu Apelacyjnego, że jej interes prawny się zmienił, gdyż obecnie obejmuje dochodzenie od pozwanej E. S.-M. odszkodowanie za bezprawne zajmowanie lokalu. Wprawdzie w skardze kasacyjnej powódka wraca do pierwotnych argumentów, że stwierdzenie nieważności umowy z dnia 14 sierpnia 2006 r. umożliwi jej zamknięcie księgi wieczystej założonej dla lokalu, jednak – wobec prawomocnego oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży prawa do tego lokalu pozwanej W. Z., opartego na uwzględnieniu pozytywnego skutku art. 5 u.k.w.h. – nabycie przez tę pozwaną własnościowego spółdzielczego prawa do spornego lokalu odniosło skutek, wobec czego ewentualne stwierdzenie nieważności umowy między powódką a pozwana E. S.-M. nie zapewniłoby powódce tytułu do zamknięcia księgi wieczystej dla tego lokalu.

Przeprowadzając badanie tej okoliczności Sąd nie naruszył więc ani art. 193 § 1 k.p.c., ani też art. 378 § 1 k.p.c.

Skarżąca podnosi także zarzut uchybienia art. 384 k.p.c. przez zmianę wyroku na jej niekorzyść w wyniku rozpatrzenia wniesionego przez nią środka odwoławczego. Jest on jednak nieuzasadniony, skoro Sąd drugiej instancji nie dokonał zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji, tylko oddalił apelację powódki. Wynik sprawy pozostał więc taki, jaki byłby w wypadku niezaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego przez powódkę. Zmiana podstawy prawnej, która spowodowała uznanie orzeczenia sądu pierwszej instancji za prawidłowy, nie stanowi zmiany wyroku w postępowaniu odwoławczym i nie podpada pod przepis art. 384 k.p.c.

Nie mógł też zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., skoro Sąd pierwszej instancji, który uznał, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, rozpatrzył merytoryczną zasadność tego powództwa. Odstąpienie od badania przez sąd drugiej instancji prawidłowości tej części rozważań Sądu Okręgowego z uwagi na stwierdzenie, że nie wystąpiła przesłanka interesu prawnego w domaganiu się orzeczenia ustalającego nie mieściło się w zakresie normowanym w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczącym podstaw uchylenia przez ten Sąd wyroku sądu pierwszej instancji, do których należy nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszoinstancyjny. Nie odnosi się natomiast do przesłanek uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku sądu

apelacyjnego. Ten ostatni zakres normuje – w zależności od sytuacji – art. 398¹⁵, art. 398¹⁶ albo art. 398¹⁹ k.p.c.

Naruszenia samego art. 189 k.p.c. skarżąca nie wymienia wśród uchybień zarzucanych w skardze kasacyjnej, wobec czego nie ma podstawy do podważania prawidłowości oceny dokonanej w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny.

Jeżeli zaś nie miały miejsca zarzucane przez powódkę uchybienia procesowe w zakresie rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym, nie mogą odnieść skutku także podniesione przez nią zarzuty materialnoprawne, które dotyczą prawidłowości oceny ważności czynności prawnej, objętej żądaniem ustalenia i miałyby znaczenie jedynie wówczas, gdyby powódka skutecznie podważyła stanowisko Sądu Apelacyjnego, że nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Tej oceny skarżąca nie podważyła jednak w skardze kasacyjnej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił apelację powódki na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.